

Dodatek do „Gazety Narodowej” z dnia 20 listopada 1894.

Teatr na placu Gołuchowskich.

Lwów 19 listopada. Po długich naradach zapada nareście uchwała. Nowy teatr stanąć na na placu Gołuchowskich. Na środowem zgromadzeniu Rady miejskiej uchwalono bowiem przeważną większością głosów, użyć placu Gołuchowskich pod budowę teatru. Jedyne 10 głosów padło na plac Hallicki, który konkuruował z placem Gołuchowskich.

Zestawienie cyfr obu referentów sprawy teatralnej (referenta większości sekcji III i referenta mniejszości), wykazuje bowiem, że budowa teatru na placu Gołuchowskich jest mniej więcej o 100.000 zł. tańsza od budowy na placu Hallickim.

Cheć teatr budować na placu Hallickim, trzeba zakupić i znieść kilka kamienic, a to sprawy, że kosztu przysposobienia tego placu pod budowę wyjdą podług referenta mniejszości okragło na 130.000 zł.

Ponieważ fundowanie budynku na pl. Gołuchowskich będzie podług twierdzenia referenta większości z powodu wykonania koryta Pełtwi i wyrobienia ławy betonowej o 30.000 zł. droższym, jak na każdym innym od budynków wolnym placu, więc wypada, że plac Gołuchowski okazuje się być tańszym od placu Hallickiego o wspomniane już 100.000 zł.

Ankieta teatralna, która wyszła w r. 1888 z Rady miejskiej, uchwała, że teatr mieścić winien 1200 do 1800 osób, że służyć ma do przedstawień dramatów i oper, i że urządzenie jego odpowiadać winno wszelkim wymogom nowoczesnej techniki scenicznej.

Referent większości podaje, że technika teatru wymaga, aby pod sceną znajdowało się zagłębienie wynoszące 9 metrów, potrzebne do wysuwania kulis z dołu. Mechanika taka zastąpić ma bowiem dotychczasowy sposób wstawiania na scenę kulis z boku lub spuszczenia ich z góry.

Maćwrując w ten sposób nie można bowiem osiągnąć efektów scenicznych, skoro chodzi o natchnienie miastową, bez wszelkiego hałasu uskutecznić się mającą zmianę dekoracji podczas aktu, a więc przy podniesionej zastawie.

Maćwrując zaś pod sceną odpowiednio wielkie zagłębienie, osiągnąć można powyższy cel w sposób następujący: Scena, będąc przed środkiem niewidocznie rozdzieloną, rozsuwa się w poziomie w lewo i w prawo, równocześnie podnosi się z dołu druga podłoga z urządzeniami już dekoracyjnymi, a dzieje się to za pomocą maszyn, tak, że w tej samej chwili, w której górna podłoga znika, dolna cicho na jej miejsce wchodzi. Zmiana dekoracji następuje więc w czasie trwającym tylko sekundy.

Wspomniane zagłębienie osiągnąć można w dwojaki sposób, a mianowicie: pozostawić scenę w poziomie bruku lub wzniesić ją powyżej tegoż. W pierwszym wypadku uzyskuje się zagłębienie wkopując się w grunt, w drugim zaś wkopując się w ziemię odpada zupełnie, jeżeli scena wzniesiona będzie 9 metrów po nad poziom (naturalny w takim razie poziom parter i galerie, odpowiednio podwyższona zostana). Rozumie się samo przez się, że i pośrednia droga jest możliwa, to jest, że jedna część zagłębienia przypadnie po pod bruk, druga zaś ponad niego.

Chodzi więc o to, która z tych trzech ewentualności ma być w Lwowie zastosowana. Dla publiki, uczęszczającej do teatru, jest oczywiście najwygodniej mieć scenę, a więc i wejście na parter mniej więcej w poziomie bruku, bo w takim razie odpada wszelkie wspinanie się w górę. — Względy finansowe zaś przemawiają często za podniesieniem sceny po nad poziom bruku, bo czytać to, zmniejsza się lub odpada całkiem konieczność wkopywania się w ziemię.

Wynika stąd, że w dobrym gruncie wejście na parter wpadnie w gruncie bruku, jeżeli zaś teatr stanąć ma na gruncie mokrym, to w takim razie będzie może praktyczniej urządzić wejście na parter na wzniesieniu.

O ile sędzić można, znajduje się woda zaskórna na placu Hallickim w takiej głębokości, że zagłębienie nawet 9 m. wynoszące nie osiągnie jej zwierciadła, skutkiem tego, teatr, gdyby tam stanął, mógłby być tak budowany, że z bruku wchodzićby można na parter nie wspinając się w górę.

Na placu Gołuchowskich zaś znajduje się podług podania referenta większości woda zaskórna w głębokości 6 1/2 metra, jeżeli więc teatr stanąć ma tak, by wejście na jego parter leżało w poziomie bruku, to w takim razie część zagłębienia sięgnie poniżej zwierciadła wody, fundowanie na betonie i odwodnienie będzie więc koniecznym.

Jeżeli grubość warstwy betonowej, na której zagłębienie spożywa (ława betonowa) wynosi 1 1/2 metra (taką cyfrę podaje wspomniany referent), to w takim razie dno ławy znajdzie się 9 + 1 1/2 = 10 1/2 metra niżej posadzki. Otwór więc, jaki wyrobić muszę w gruncie, będzie wynosił co najmniej 10 1/2 metra głębokości; a ponieważ zwierciadło wody zaskórnej znajduje się w głębokości 6 1/2 metra, więc fundamenta gmachu teatralnego stać będą 4 metry w wodzie. Jeżeli tego chcę uniknąć, starając się muszę o odpowiednie odwodnienie lub o podwyższenie sceny 4 metry po nad poziom bruku.

Ponieważ odwodnienie połączone jest z kosztami, które, jak to uczy doświadczenie, dojść mogą czasami do bardzo wielkiej wysokości, zatem tanią będzie scenę podwyższyć. Finansowe względy więc przemawiają w razie ustawiania teatru na placu Gołuchowskich za urządzeniem takimi, by wejście na parter znajdowało się w wysokości 4 metrów po nad brukiem.

Taka budowa sprzeciwia się jednak ustawie teatralnej, bo według jej brzmienia wejście na parter nie może być żadną miarą ponad poziom bruku więcej wzniesionem jak 2 metry. Wynika z tego, że fundamenta teatru stanąć mającego na placu Gołuchowskich, sięgną o 2 metry poniżej zwierciadła wody zaskórnej, odwodnienie więc placu Gołuchowskiego staje się rzeczą koniecznością.

Nawet zmiana ustawy teatralnej, gdyby nastąpił miła, czynić weale nie przypuszczam, nie przychyliłaby się do wy-

świeca z fatalnej sytuacji, bo wejście na parter znajdujące się w wysokości 4 metrów ponad brukiem, spowodowało by konieczność budowy terasy w tejże wysokości, na którą terasę goście opuszczający teatr wydośćby się mogli, jakoteż równi pochylonych, umożliwiających im zejście na bruk. Terasy i równie pochylone zajęłyby tyle miejsca, że komunikacyjna na placu Gołuchowskich byłaby tamowa, czyli innymi słowy, teatr nie zmieściłby się w takim razie na tymże placu.

Jeżeli by zaś terasę umieścić chciano w obrębie murów teatru, natenczas stać by się to mogło tylko kosztem wielkości sceny, to znaczy, że w takim razie, teatr nie odpowiadałby warunkom postawionym przez ankietę teatralną.

Widzimy więc, że w razie budowy teatru na placu Gołuchowskich, wyjścia z przykrej sytuacji nie ma. Odwodnienie, to jest odprowadzanie wody zaskórnej — że już nie mówię o przełożeniu koryta Pełtwi, które i tak jest nieodzownym — jest rzeczą koniecznością.

Ponieważ odwodnienie (a nie przełożenie koryta Pełtwi), jak to już wspomniano, połączone być może z nieobliczalnymi kosztami, zatem budowa teatru na placu Gołuchowskich stać się może bardzo znacznie droższą od budowy na placu Hallickim, a nadwyżka kosztów dojdzie może — jak to wypadła z wywodów, przeprowadzonych w Towarzystwie politechnicznym przez wybitnych fachowców — nawet do wysokości kroci tysięcy.

Podobne uwagi robiono na kilkakrotnych posiedzeniach Towarzystwa politechnicznego. One to spowodowały, że zgromadzenie tygodniowe tegoż towarzystwa z dnia 7 listopada bieżącego roku, poleciło mi przedstawić Radzie miasta Lwowa konsekwencyjnie, jakie za sobą pociągnie możliwa uchwała budowy teatru na placu Gołuchowskich.

Gostkowski.

KRONIKA.

Lwów dnia 19 listopada

Zastępca delegata na ogólne zgromadzenie gal. Towar. kred. ziemskiego wybrany został z okręgu dobrońskiego nie p. dr. Stanisław Nowosielski, jak przez omyłkę drukarską, ogłoszono — ale dr. Stanisław Nowosielski.

Wiktor hr. Baworowski (Wiktor z Baworowa) zaszczytnie znany tłumacz dzieł Byrona i wielki znawca literatury, który ciężko był zapadł na chorobę oczu, obecnie dzięki starannej i traktującym go lekarzom z Szpitala wojakowskiego przyszedł całkowicie do zdrowia i jest nadzieją, że niejdną jeszcze perłę przyswoi naszej literaturze.

30 rocznicę pracy literackiej obchodził wczoraj znakomity nasz poeta E. I. Adam A. n. y. Pierwsze dwa bezimiennie utwory poetyczne pióra jego pojawiły się 18 listopada 1864 w „Dzienniku literackim”. Jeden z tych utworów nosił napis „Podróźnik”, drugi „W zatoce Baja”. O poszczególnych pracach znakomitego tego poety nie tu miejsce wspominać, interesujących się literaturą odczytamy do uwag dr. Adama Beckowskiego, napisanych w roku bież., z powodu wydania czwartego tomu poezji E. I. y. g. jakoteż do studjum prof. Piotra Chmielewskiego p. n. „Fazy twórczości Asnyka”,

którego druk rozpoczął właśnie „Przegląd poznański”. Przyjaciele i wielbiele talentu Asnyka składali wczoraj autorowi „Kiejsztuła” serdeczne życzenia z okazji tego 30-letniego jubileuszu. Lwowski Koło literackie wysłało też do niego telegram.

Stypendyum. Dr. Piotr Bienkowski, docent uniwersytetu krakowskiego, otrzymał od akademii umiejętności stypendyum im. Śniadeckich, z fundacji ś. p. I. Gałęzowskiego, w kwocie 5.000 fr. na podróz naukową, wyjechał do Paryża, a następnie do Grecyi, gdzie zamierza czynić studia nad portretem w rzeźbie greckiej starożytności.

Kancelaryja adwokacka zaszczytnie znanego tutejszego mecenasa i radnego dr. Aleksandra Maryańskiego przeniesioną została na plac Maryacki l. 9. II. piętro.

Zwiazku koleżeńskiemu byłych seminarzystek i nauczycielek waleg zgromadzenie odbędzie się dnia 25 listopada o godz. 11 przed południem przy ulicy Skarbkowej l. 39.

Z Kola literackiego. Odczyt p. Stanisława Schmitz-Popłowskiego pt. „Teatr Bogusławski”. Ustęp z dzieł sceny warszawskiej w latach 1777—1784, odbędzie się w piątek dnia 23. bm. o godzinie 8. wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Kola” z rodzinami oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

Z Sokola. W najbliższym czasie odbędzie się w sali Towarzystwa gimn. „Sokół” na dośoch budowy drugiej sali gimnastycznej koncert z łaskawym współudziałem p. Modrzejewskiej. Program koncertu, na który złożyły się najwybitniejsze sily naszego miasta, będzie nadzwyczaj urozmaicoeny. Blizsze szczegoly beda podane pozniej.

Z Gwiardy. W pierwszą rocznicę rzezi w Krocach, urzadzają młodziez rękodzielnicza stow. „Gwiazda” w wielkiej sali w srodek 21. bm. uroczysty wieczor, poświęcony pamięci niewinnie wymordowanych braci wloclan. Program bardzo pikny. Wstep od osoby 10 ct. Czysty dochod przeznaczony na budowe gimnazjum polskiego w Cieszynie. Początek o godz. 7 1/2, wieczorem.

Komitet wieczoru z tańcami „Klubu szermierzy” mającego się odbyć w salach Kasyna miejskiego dnia 22. bm. urzaduje codziennie od 12—1 w południe i od 6—7 wieczor, w lokalu Klubu (ul. Kopernika l. 16) i wydaje karty wstepu na tenze wieczor.

Wieczor tańcujuacy czlonkow czynnych Tow. muzycznego odbył się wczoraj w lokalu Tow. w gmachu teatralnym. Do kadryla stanęło 25 par.

U p. Helony Modrzejewskiej odbyło się wczoraj przyjęcie dla bliższego kolka przyjaciół i znajomych. Wśród gości obecna była p. Aszpergerowa, na cześć której wniosta toast p. Modrzejewska. Sfery artystyczne naszego miasta reprezentowali pp. dyr. Przybylski, dyr. Jarecki i Roman Żelazowski.

Kradzież w kościele. U Oo. Jezuitów skradziono wczoraj pani Józefie Bonerz z kieszeni płaszcza czarny pulares z kwotą 40 zł.

Znaleziono czarna portmonezkę z kwotą 4 zł. 91 ct. zgubioną obok kamienicy Andrejowej. Zgubę można odebrać w policyi.

Kradzież w włamaniu się popełnił wczoraj nieznaný dotąd sprawca w domu przy ul. Czarncekiej l. 28. Między 9 a 10. rano rozbił kłódkę od drzwi mieszkania p. Leopolda Schimanek urzadnika wojskowego, a otworzył następnie drzwi wiotrychem, skradł garderobę i wszystkie rze-

mięscowa, przeważnie włoskiego pochodzenia, utrzymuje się niemal wyłącznie z rybołówstwa. Mówią o niej, że pająkami się karmi a ryby sprzedaje. Z restauracji w Lussin piccolo najlepszą jest austriacka kuchnia „Vindobona” i włoska „Natala”.

Portoré jest cudownie położone a z Abbazy ma też dodatnią wspólność, że jest także zatoka, osłonięta skalistymi górami. Nazwa „portu królewskiego” słuźnie tej miejscowości przynależy. Gdyby na urządzenie Portoré był wydział kto piąty część tych milionów, które Slobdan włożył na Abbazję, niewątpliwie osiągnęliby się było niepomiernie większe rezultaty. Żyćie w Portoré jest nader tanie. Cztery zł. dziennie od osoby wystarczy zapewne na mieszkanie i wikt w skromnym ale porządnym hotelu „Zagrzeb”, na kąpiel i drobne wydatki. Jako lekarz przebywa tam Polak dr. Grosdecki.

Nową konkurentką dla tych wszystkich miejscowości klimatycznych i morskich kąpeli będzie mający powstać na wybrzeżach dalmatyńskich zakład, którego urządzenie zajmuje się świętożwiązane konsorcjum pod nazwą „Curlortgesellschaft Ragusa-Cattaro”. Prezydent austriackiego Llyoda br. Kalchberg w porozumieniu z hr. J. Harrachem, burmistrzem Raguzy Gondolą i prof. Schmitterem zainicjowali ten projekt.

Kapitał zakładowy ma wynosić 800 tysięcy zł. — a dotychczas subskrybowano już 240.000 zł. Subskrypcyę otworzył austr. Lloyd 20.000 zł., S. M. Rothschild i Antoni Dreher subskrybowali również po 20.000 zł., za nimi zaś po 10.000 zł. ks. Jan Lichtenstein, br. N. Rothschild, Paweł Schoeller, kolej Poludnio-

wojskowe, z kasarni Ferdynanda nie zostało już nigko w miejscu.

Niebezpiecznego złodzieja Antoniego Wliso, mającego zakazany powrót do Lwowa, przytrzymano wczoraj przy ulicy Cebulnej.

Dowcipnego oszusta przytrzymano wczoraj przy ul. Karola Ludwika w osobie Mikołaja Czernika, kilkakrotnie notowanego złodzieja. Kręcił się od dłuższego czasu po mieście i sprzedawał łatwowiernym dziewczętom błaznane pierścienki i inne biżuterię przedstawiając je za złote. Taniósć towarów motywował tem, że musi wyjechać z Lwowa i potrzebuje pieniędzy na drogę.

Z zemsty za pobitego przed miesiącem brata swego, napadł Elias Hersh Reks wyrobnik, na przechodzącego placem św. Teodora H. Rappaporta i uderzył go z tyłu kamieniem tak silnie w głowę, że tenże padł na miejscu nieprzytomny. Wezwano pogotowie stacy ratunkowej, a Reksa aresztowano.

Dobrego synka ma p. Hersh Balk, handlarz starzyny, zamieszkały na Kleparzu. Właśnie wczoraj do mieszkania podczas nieobecności jego w domu i porabijawczy zamki od komody i szaf, pokradł wszystkie znajdujące się tam rzeczy. Wzięzione synka aresztowano wczoraj na żądanie ojca.

Falserza dwadziestogroszówek, Władysława Matwijewicza, przytrzymano wczoraj we Lwowie.

Kradzież. Jan Czosenkowski, robotnik zajęty na placu wystawowym, skradł rozmaite drobne części maszyn elektrycznych i schował pod mostkiem. Schwytano go w chwili, gdy się stamtąd wydobywał. — Jan Huk skradł na szkodę parobka Jana Petryka, będącego w służbie u Pruchnika przy ulicy Krętej, 20 zł. i srebrny zegarek. Kradzież popełnił złodziej nadzwyczaj śmiały, pokradł bowiem wymienione przedmioty z pod głowy śpiącego. — Okradziono spikarza p. Władysława Bayera, urzadnika fundacyi hr. Skarbka, zamieszkałego w gmachu teatralnym. — W domu pod l. 54 przy ul. Szpitalnej popełniono znaczną kradzież bielizny rozwieszanej na strychu. Sprawca dostał się na strych przez dach.

Za stacy ratunkowej. O god. 4. wezwano pogotowie na ul. Kazimierzowską gdzie żołnierz 80 pułku dostał napadu epilepcyj. — O godz. 6. wieczorem przyprowadził stójkowy nr. 141, trzech gości weselnych, pobitych na weselu w szynku przy placu krakowskim. Następnie zgłosiło się jeszcze dwu gości pobitych i pokaleczonych. Wszelkich opatrzone. Ogółem wzywano sta-

cy 9 razy w rozmaite strony miasta w mniejszych wypadkach.

Zapiski policyjne. Pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę dorozkarcza nr. 182. — Aresztowano Simona Rossmana, oszadnika piekarskiego, za awantury wyprawiane przy ul. Zyzakowskiej. — Aresztowano Rozalia Żuk za powrót do Lwowa. Rewizor policyi Günsberg aresztował Michała Lewkowicza, niebezpiecznego złodzieja poszukiwanego za kradzież. — Aresztowano Berla Finklera za kradzież pularesu z kwotą 16 zł. Przy rewizyi znaleziono u niego pularesu z kwotą 4 zł. 42 ct., za resztę kupił już sobie buyt.

Chochlík drukarski wyptał nam figla wczoraj w artykule „Język kucharek i język p. Hurki”. Wydrukowano, że Hurko czuje, iż go niezadługo poproszą do komitetu „rannych w Petersburgu” — zamiast do komitetu decydującego o „rannych żołnierzach”, tj. do tego komitetu, w którym zasiadają zniedołężniali generałowie, którym jednak rząd chce pensyę czynnej służby pod tym pozorem zapewnić. Dalej wydrukowano, że „strasznych kaprysów p. Hurki” — zamiast „starych” kaprysów nikt się nie boi i mogą one co najwyżej śmieszyć.

Polleya krakowska zakazała chodzenia po ulicach miasta osobom przebrzanym za postaci św. Mikołaja, anioła i dyabła, dalej chodzenia z kolędą i jasełkami, wreszcie chodzenia po mieście osobom przebrzanym za Hamana.

Nieszczęśliwiec. Przed karnym sądem wiedeńskim stawał unęgdaj niejaki Emil Witkowski, rodem z Waresawy, oskarżony o oper przeciw władzy i o przekroczenie kradzieży. W r. 1863 jako 16-letni młodzieńiec brał udział w powstaniu, potem w administracyjnój drodze wysłany na Sybir, przebył tam lat 30. Umknął, przedostał się do Wiednia, gdzie znalazł zajęcie jako pomocnik murarza z placą diaenną 1 zł. Pewnego dnia spotkałszy na ulicy młodą dziewczynkę, kupił jej śliwek i mleka — skutkiem czego padło na niego podejrzenie, że zamierzał jej ukraść koloski a przytrzymany przez żołnierza policyjnego stał w czynny gwałtowny opór. Sad wiedeński skazał go na 4 miesięcy więzienia. Gdy wyrok ten został mu osnamiony przez tłumacza dr. Höningmanna, oskarżony bowiem bardzo słabo włada językiem niemieckim i ciągle porządkować się musi polskim, — zapłakał gorąco, wołając po polsku: „Na miłość Boga, przecież ja nic nie zrobiłem i raczej ja zostałem pobity przez policyantów”. Prayerssem serwaswym chusatkę, którą miał głowę obwiązaną, wkaśał na skalescone ucho i objąwszy kolana dr. H. jęczał „Panie, ratuj mnie!”

Z Warszawy wyjechali do Petersburga: prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Ludwik Górski, ks. Maciej Radziwiłł i hr. Angust Potocki.

O dziennikarstwie wyraził się prezydent Wexler podczas otwarcia w Budapeszcie Klubu dziennikarzy Othon następująco: Muszę przedewszystkiem stwierdzić, że dziś nie po raz pierwszy mam zaszczyt być w klubie dziennikarzy, a ponieważ dzisiaj, tak jak zawsze, uznaję wielkie znaczenie, jakie prasa posiada w współczesnym życiu ludów, przeto mam też pełną świadomość odznaczania, jakie mnie spotkało przez to, że zostałem wybrany członkiem klubu. Wybór ten uważam za zaszczyt, ponieważ wiem, że przez to przyjął mię do swego grona duchowy świat Węgiei, ponieważ za stowarzy-

Z nad morza.

Abbazy d. 16. listopada.

(Koresp. „Gaz. Nar.”)

Dwóch jednakowych zdań o Abbazy prawie dotychczas nie slyszalem — i to zarówno w kraju, jak i tu na miejscu. Jędni unoszą się nad nią. Powiadają, że miejscowość to urocza, że morze sprawa wrzecznie niezwykłe a temperatura iści poludniowa, ceny są wiece umiarkowane. Drudzy wypowiedziują się wprost przeciwny. Abbazę chrzest mianem nędznej doliny, morze i najwyższe wioskę rozmiarow stawem gródeckim, o temperaturze powiadają, że różni się od naszej tylko w porze południowej, ceny zaś — są zdaniem ich — więcej niż wygórowane.

Jak zawsze tak i w tym wypadku — prawda leży po srodku. Kto nigdy nie był nad morzem, temu i zatoka abbazyjska przypadnie do smaku, — kto nie był w Nici, na tym wrażenie dodatnie sprawy i Abbazy. Kto atoli zna Riwierę włoską, ten bez wahania oświadczy: iż Abbazy nigdy jej nie zaćmi, wielkiej jej konkurencyi nie zrobi, jako też, że darremne są i zostana wszelkie starania o utworzenie Riwiery austriackiej, choćby ze względu na połozenie klimatyczne. W lecie upał nie do zniesienia, — w zimie częste deszcze a popołudniową porą i nad rankiem dokuczliwe przymrozki, dochodzące niejednokrotnie i do —5<sup>o</sup>R.

Pod względem kosztowności pobytu tutaj mają słuźnosć i ci, którzy utrzymują, że drożyna szalona, i ci, którzy powiadają, że stosunkowo tanio. Abbazy bo-

wiem należy do tych stacy klimatycznokąpielowych, w których można się tak urządzić, jak się komu podoba. Większość zajęzdza do t. zw. pensionów — a i tu różnica jest wielka. W porzadnej wili Augusta płaci się za pokoj, śniadanie, obiad i kolacyę 3 złr. 50 ct., w bliżej hotelu Stefaniu położonym, renomowanym pensjonie „willa Hausner” płaci się 4 złr. 50 ct. a w elegancyjnej i wykwintnej Quisisanie 6 do 8 złr. dziennie. Zajęzdźdzące do hotelu Stefania dostaje się nie duży pokoj południowy za 2 złr. 10 ct., objad przy table dhôte za 2 złr. 50 ct., kolacyę za 1 złr. 50 ct. lub jedząc à la carte płaci się za zupę 15 do 25 ct., migo 70 ct., pieczeń 90 do 1 złr. 50 ct., leguminy 30 do 40 ct., szklankę piwa 12 ct. Zajęzdźdzące do hotelu „Statina” otrzymuje się pokoj za jakie 70 ct. do 1 złr. 30 ct., objad nie kosztuje uad półtora guldena itd. — Jednym słowem można się urządzić wedle upodobania: średnio drogo i bardzo drogo. Lekarza, wysylające do Abbazy chorych, powinni na jedno przedewszystkiem zwracać ich uwage, a to, aby nie brali innego mieszkania, jak południowe. W pokojach położonych od zachodu lub północy panuje powietrze niemożliwie chłodne, piwniczne, pełne stęchlizny — ludzkemu więc zdrowiu stanowczo szkodliwe.

Co do rozrywek — to podzielałbym bardziej zdanie tych, którzy nazywają Abbazę miejscowością nudną. Rzecz naturalna, że jeśli dobrze się wesole towarzystwo, to bawić się można wybornie — ale w takim też towarzystwie nie nudziłby się nikt i w Zimnej Wodzie, chociaż nie ma ona pretensy do najmłodziej stacy klimatycznej. Pod względem starania o sprawienie gościom przy-

jemnością nie dorównywa chyba Abbazy i Krywnic, w której przecież do zbytku nie ma chyba rozrywek. Tak zwana „kuracja” wynosi 1 złr. 50 ct. tygodniowo, w zamian za co jest pozamiatany deplak cy park tutejszy, wolno się przechać nad strażną nad morzem w kierunku Woloeki lub iki, no. — i słuchać muzyki wojskowej, jeśli ta przyjedzie z Fiumy, co wedle programu, nie zawsze ściśle dotrzymywanego, ma dziać się trzy razy tygodniowo. Ponad to rozrywy i pływanie łódką (za osobną naturalnie opłatą), jako też bezpłatnem zapuszczeniem do morza wędką na ryby — bywają jeszcze czasami w niedzielę wieczorem koncerty teje muzyki wojskowej w sali jadalnej hotelu Stefania, za co się płaci dodatkowo tytułem wstepu jedną koronę. Prawda, — jest jeszcze w hotelu Stefania sala koncertowa z lichym fortepianem, sala teatralna, w której nie było przedstawienia żadnego od października, sala gry, gdzie są tylko jedne szachy i domino, sala do rozmowy opatrzona wygodnymi kanapami i fotelami i czytelnia ale bez książek i gazet. Dość powiedzić, że nie ma tu w kawiarni, gdzie swoja droga jest sporo innych pism, ani w czytelnia zakładowej, gdzie główną lekturę stanowi kurlista — ani jednego polskiego pisma, chociaż na przewijających się przez Abbazę corocznie 8000 osób przypada na Polaków okragle tysiąc.

Skoro potraciliśmy o dzienniki, nie możemy przemilczeć charakterystycznego naszego, ściśle polskiego objawu. Oto każdy wybierający się czy tutaj czy do innych kąpeli zagranicznych przygotowany jest z góry na wydatki kilkuset złr. i nie żałuje sobie ostatecznie jakichś 2 czy 5 złr. na to lub owo — czy nie-

smutno atoli powiedzić, że wówczas, gdy bawilo tu co najmniej stu Polakow, nie powzięto tutejszą przychodilo wszystkimy pięć egzemplarzy pism polskich! Trzy „Gaz. Nar.” i dwa „Czasy” — oto cały pokarm publicystyczny dla setki Polaków! Natomiast Niemcy, Francuzi, Rosyanie, Węgrzy niemal wszyscy otrzymują swoje pisma, choć w kawiarni na Quarnero są prócz wiedeńskich i berlińskich, cztery dzienniki francuskie, sześć węgierskich i tyleż rosyjskich! Charakterystyczne ale i smutne to dla nas, że tak mało zajmujemy się światem, że weale nie dbamy o publicystykę naszą. Zaczynaliśmy pobeżnie ten niemy rys polskiej oszczędności, wracam do przedmiotu niniejszego listu. Główną przyjemnością dla przybywających tutaj gości dla wycieczki są wycieczki w uroczne okolice, których tu nie brak, a do rzędu których przedewszystkiem zaliczyć należy niejako konkurencyjs dla Abbazy miejscowości: Lussin piccolo i Portoré. Położone są one znacznie piękniej niż sama Abbazy, pod względem taniósć nie mają chyba równych, — a jedna tylko rzecz przerażająca, że nudami przewyższają nawet Abbazję, — i to zdaje się jedyny powód, dla którego mało kto na dłuższy pobyt tam zagląda. Żądają tam wyłącznie tylko ci, którym samotność albo jest wskazana — albo którzy bezwarunkowo bardzo a bardzo liczą się muszą z groszem.

Lussin piccolo jest wysypką o siedm godzin od Fiumy, a więc mniej więcej o tyleż od Abbazy odległa. Temperatura jest tam o jakie 4<sup>o</sup> R. od tutejszej — a odgrodniejszą, widok na morze i w dali otaczające je góry wspaniałe, nie wiadomo tylko co tam z czasem począć. Ludność

mięscowa, przeważnie włoskiego pochodzenia, utrzymuje się niemal wyłącznie z rybołówstwa. Mówią o niej, że pająkami się karmi a ryby sprzedaje. Z restauracji w Lussin piccolo najlepszą jest austriacka kuchnia „Vindobona” i włoska „Natala”.

Portoré jest cudownie położone a z Abbazy ma też dodatnią wspólność, że jest także zatoka, osłonięta skalistymi górami. Nazwa „portu królewskiego” słuźnie tej miejscowości przynależy. Gdyby na urządzenie Portoré był wydział kto piąty część tych milionów, które Slobdan włożył na Abbazję, niewątpliwie osiągnęliby się było niepomiernie większe rezultaty. Żyćie w Portoré jest nader tanie. Cztery zł. dziennie od osoby wystarczy zapewne na mieszkanie i wikt w skromnym ale porządnym hotelu „Zagrzeb”, na kąpiel i drobne wydatki. Jako lekarz przebywa tam Polak dr. Grosdecki.

Nową konkurentką dla tych wszystkich miejscowości klimatycznych i morskich kąpeli będzie mający powstać na wybrzeżach dalmatyńskich zakład, którego urządzenie zajmuje się świętożwiązane konsorcjum pod nazwą „Curlortgesellschaft Ragusa-Cattaro”. Prezydent austriackiego Llyoda br. Kalchberg w porozumieniu z hr. J. Harrachem, burmistrzem Raguzy Gondolą i prof. Schmitterem zainicjowali ten projekt.

Kapitał zakładowy ma wynosić 800 tysięcy zł. — a dotychczas subskrybowano już 240.000 zł. Subskrypcyę otworzył austr. Lloyd 20.000 zł., S. M. Rothschild i Antoni Dreher subskrybowali również po 20.000 zł., za nimi zaś po 10.000 zł. ks. Jan Lichtenstein, br. N. Rothschild, Paweł Schoeller, kolej Poludnio-

wojskowe, z kasarni Ferdynanda nie zostało już nigko w miejscu.

Niebezpiecznego złodzieja Antoniego Wliso, mającego zakazany powrót do Lwowa, przytrzymano wczoraj przy ulicy Cebulnej.

Dowcipnego oszusta przytrzymano wczoraj przy ul. Karola Ludwika w osobie Mikołaja Czernika, kilkakrotnie notowanego złodzieja. Kręcił się od dłuższego czasu po mieście i sprzedawał łatwowiernym dziewczętom błaznane pierścienki i inne biżuterię przedstawiając je za złote. Taniósć towarów motywował tem, że musi wyjechać z Lwowa i potrzebuje pieniędzy na drogę.

Z zemsty za pobitego przed miesiącem brata swego, napadł Elias Hersh Reks wyrobnik, na przechodzącego placem św. Teodora H. Rappaporta i uderzył go z tyłu kamieniem tak silnie w głowę, że tenże padł na miejscu nieprzytomny. Wezwano pogotowie stacy ratunkowej, a Reksa aresztowano.

Dobrego synka ma p. Hersh Balk, handlarz starzyny, zamieszkały na Kleparzu. Właśnie wczoraj do mieszkania podczas nieobecności jego w domu i porabijawczy zamki od komody i szaf, pokradł wszystkie znajdujące się tam rzeczy. Wzięzione synka aresztowano wczoraj na żądanie ojca.

Falserza dwadziestogroszówek, Władysława Matwijewicza, przytrzymano wczoraj we Lwowie.

Kradzież. Jan Czosenkowski, robotnik zajęty na placu wystawowym, skradł rozmaite drobne części maszyn elektrycznych i schował pod mostkiem. Schwytano go w chwili, gdy się stamtąd wydobywał. — Jan Huk skradł na szkodę parobka Jana Petryka, będącego w służbie u Pruchnika przy ulicy Krętej, 20 zł. i srebrny zegarek. Kradzież popełnił złodziej nadzwyczaj śmiały, pokradł bowiem wymienione przedmioty z pod głowy śpiącego. — Okradziono spikarza p. Władysława Bayera, urzadnika fundacyi hr. Skarbka, zamieszkałego w gmachu teatralnym. — W domu pod l. 54 przy ul. Szpitalnej popełniono znaczną kradzież bielizny rozwieszanej na strychu. Sprawca dostał się na strych przez dach.

Za stacy ratunkowej. O god. 4. wezwano pogotowie na ul. Kazimierzowską gdzie żołnierz 80 pułku dostał napadu epilepcyj. — O godz. 6. wieczorem przyprowadził stójkowy nr. 141, trzech gości weselnych, pobitych na weselu w szynku przy placu krakowskim. Następnie zgłosiło się jeszcze dwu gości pobitych i pokaleczonych. Wszelkich opatrzone. Ogółem wzywano sta-

wojskowe, z kasarni Ferdynanda nie zostało już nigko w miejscu.

Niebezpiecznego złodzieja Antoniego Wliso, mającego zakazany powrót do Lwowa, przytrzymano wczoraj przy ulicy Cebulnej.

Dowcipnego oszusta przytrzymano wczoraj przy ul. Karola Ludwika w osobie Mikołaja Czernika, kilkakrotnie notowanego złodzieja. Kręcił się od dłuższego czasu po mieście i sprzedawał łatwowiernym dziewczętom błaznane pierścienki i inne biżuterię przedstawiając je za złote. Taniósć towarów motywował tem, że musi wyjechać z Lwowa i potrzebuje pieniędzy na drogę.

Z zemsty za pobitego przed miesiącem brata swego, napadł Elias Hersh Reks wyrobnik, na przechodzącego placem św. Teodora H. Rappaporta i uderzył go z tyłu kamieniem tak silnie w głowę, że tenże padł na



zenie uważam za jeden z najwybitniejszych czynników socjalnych, a wreszcie poniekąd korporacja jest czynnikiem naszego publicznego życia, czynnikiem, powołanym do strażenia niesfałszowanej czystości, narodo-

w ostatnim numerze. Raszin otrzymał 242 głosów (zapewne głównie z miastecz- kach); młodocześ Horak 94, a starocześ Wacek 77 głosów. Kandydat młodocześni- jednak z góry nie miał widoków być wy-

General-gubernator Hurko przesłał - według Germanii - nowemu carowi sprawozdanie o stosunkach w Króle-

↑ Aleksander Korwin Szymanowski ur. w r. 1846, oficer wojsk polskich z r. 1863, właściciel dóbr ziemskich zmarł

Korespondent petersburski Kólnische Ztg. zauważa, że zwrócił powszechnie uwagę w Petersburgu, iż w chwili obec-

Z Berlina piszą: Najważniejszą jest dla nas rzeczą, o ile najnowszy kurs jest przeciwno nam skierowany. Książę Ho-

wiek wszystkie wiadomości, które do- tychozas nadeszły, podawane są jedynie w formie pogłosek, to jednak jest pra-

Projekt meżów zaufania Koła pol- skiego, który przedłożony już został ze- wszystkichi szczegółami, okazuje się

Należy tu podnieść, że projekt meż- ow zaufania Koła polskiego z różnych stron uważanym bywa jako projekt

Przy obradach meżów zaufania Ko- la polskiego starano się ułożyć taki projekt, który byłby zbliżonym do wspomnianego w marcu przedłożonego

Tymczasem jednak Hohenwart prze- ow takimiu projektem zajęł stanowisko wręcz przeciwnie i oświadczył się

Wczoraj po południu o godz. 3. od- była się pogódzina rada ministrów, a o godz. 4. odbyła się ogólna kon-

W tych dniach, być może dziś na- wet, odbędzie się znowu rada ministrów, na której rząd ustanowi projekt

Jak już wspominałem, projekt ten najprawdopodobniej ustanowi Izba ro-

Konferenecje w poszczególnych klubach odbędą się dopiero po ustanowie- niu przez rząd projektu reformy wy-

Na wczorajszym posiedzeniu klubu konserwatywnych oświadczył Hohen- wart, że nie może poddać pod obrady

udział także posłowie ze stanu duche- wnego. Oprócz słowieskich i kraccich duchownych obecni byli posłowie roz- maitych odcieni. Na zgromadzeniu tem

Uderzającym było, że Hohenwart ani na wczorajszym radzie ministrów, ani na konferencji meżów zaufania, obe-

Mówią, że rząd oświadczył, iż ru- skich meżów zaufania do konferencji nad reformą wyborczą dopiero wstę- czas dopuści, gdy ci formalnie oświad-

W Kole polskiem zalatwiono wczoraj szereg petycji. Zaleski odczytał pety- cję względem otwarcia wschodnich granic

P. Kopyciński przemawia za ulti- wieniem kredytu dla włościan. Poseł Chrzanowski podnosi, że dzienniki ża- dnych nie podają wiadomości o nad-

W następnej rozprawie nad ustawą o wyprzedzających podniósł P. Dawid Abrahamowicz, że projekt nie doś do-

Wczoraj odbyło się tu zgromadze- nie meżów zaufania, w którym wzięli udział około 200 osób. Przewodził Rie-

Praga d. 19 listopada. Wczoraj odbyło się tu zgromadze- nie meżów zaufania, w którym wzięli

Stowarzyszenie robotnicze w Wino- gradach zostało rozwiązane w skutek

Petersburg d. 19 listopada. Heroldowie oznajmili wczoraj po- ulicach, że dziś nastąpi pogrzeb zwłok

Berlin d. 19 listopada. Donoszą tu, że ślub cara Mikołaja

Strasburg d. 19 listopada. Kanclerz ks. Hohenlohe odjechał

Według informacji Petite Republi- que, śledztwo wykazało, że obaj Niem- cy aresztowani za szpiegostwo, mieli

Mestina d. 19 listopada. Ruch pocztowy wstrzymano wsku- tek

Wozoraj powtórzyło się tu trzęsie- nie ziemi. Ludność koczując po ulicach, Reggio di Calabria d. 19 listopada.

Ludność z Bagmary przepędza je- szcze nocy na placach. Według osta- tnich wiadomości gmina San Procopio

Milazzo d. 19 listopada. Wozoraj powtórzyło się tu trzęsie- nie ziemi. Ludność koczując po ulicach, Reggio di Calabria d. 19 listopada.

Ludność z Bagmary przepędza je- szcze nocy na placach. Według osta- tnich wiadomości gmina San Procopio

Dział ekonomiczny III. Zjazd młynarzy galicyjskich.

Lwów d. 19 listopada. Wozoraj o godz. 10. rano odbył się w sali głównej ratusza III. zjazd mly- narzy.

Następnie po przyjęciu do wiado- mości sprawozdania, wybrano z łona zjazdu komisję, której polecono ułoże- nie

po odczytaniu nadeszłych telegra- mów z życzeniami dla zjazdu pp. K. Włodzimierskiego, właściciela młynów z Podgórzka i Artura Szanocera z Tar- nowa,

Na wniosek p. Paara zjazd wyraził po- dziękowanie i uznanie dr. Dulębie przez powstanie.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawę statutu przysługę to- warzystwa. Referent dr. Dulęba wy- tłumaczył, jakimi zasadami kierował się przy układaniu statutu i podniósł, że

Komisja, której skład powyżej wymieniłem, zaproponowała na wydzia- łowych „Związków” pp. A. Borysa, J. Bielawskiego, J. Durkacza, J. Franza,

Po przemówieniach połączonych pp. przewodniczącego i Otocznego zjazd został za- knięty.

Bezpośrednio po zamknięciu zjazdu odbyło się posiedzenie wydziału dla u- konstytuowania się. Przesesami „Związku” wybrano p. Fr. Szoffera, wiceprzesesami

Dla eksploatacji terenów na- ftowych w Galicji wzięta została spółka polska pod firmą „Obertyski, Trzebieski, Gostkowski i Sp.”

Włodzima- no. (Za tę rubrykę redakcyi nie odpowiada.) Materace włosienne po leca specjalna pracownia pościeli Józefa Schustra

Lwów, ul. Kopernika 7. Kołdry szyte w największym wyborze.

Sztuki piękne.

Reperuar teatralny. Dziś w pon- niedziale „Jak wam się podoba” komedya w 5 aktach Szekspira. Szesnaście gościnny występ pani Heleny Modrzewskiej.

Ostatnie wiadomości.

W czeskim wiejskim okręgu sejmowym Kolin, został wbrew opinii młodocześni wybrany kandydat omladnisi- wów Raszin. Sprawę tę podaliśmy

W sprawie reformy wyborczej.

(Telegram Gaz. Nar.) Wiedeń d. 19. listopada. Reforma wyborcza zdaje się prze- chodzić w stadium poważne. Jakkol-

Znakomitym wynalazkiem szczegól- nej dla kościołów wilgotnych są niezniszczalne Stalce drogi kryzżowej

emalowane ra cynku, w rsmach zwykłych, gotyckich lub romań- skich

wyrobione obecnie w Paryżu, przesyła na żądanie chętnie staro- jedną na okaz i objaśnienia o cenach, która jest bardzo umiarkowana

KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁAD. MILKOWSKIEGO w Krakowie

MIECHY KOWALSKIE cylindrowe 80 i 100 cm. średnicy, po zł. 100.- Kowada imadła, wiertarki, poleca Piotr Chras- stowski, handel żelazny w Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry)

Kłozety pokojowe 8, 14, 18, 22, 26, 30, 36, 42, 48, 54, 60, 66, 72, 78, 84, 90, 96, 102, 108, 114, 120, 126, 132, 138, 144, 150, 156, 162, 168, 174, 180, 186, 192, 198, 204, 210, 216, 222, 228, 234, 240, 246, 252, 258, 264, 270, 276, 282, 288, 294, 300, 306, 312, 318, 324, 330, 336, 342, 348, 354, 360, 366, 372, 378, 384, 390, 396, 402, 408, 414, 420, 426, 432, 438, 444, 450, 456, 462, 468, 474, 480, 486, 492, 498, 504, 510, 516, 522, 528, 534, 540, 546, 552, 558, 564, 570, 576, 582, 588, 594, 600, 606, 612, 618, 624, 630, 636, 642, 648, 654, 660, 666, 672, 678, 684, 690, 696, 702, 708, 714, 720, 726, 732, 738, 744, 750, 756, 762, 768, 774, 780, 786, 792, 798, 804, 810, 816, 822, 828, 834, 840, 846, 852, 858, 864, 870, 876, 882, 888, 894, 900, 906, 912, 918, 924, 930, 936, 942, 948, 954, 960, 966, 972, 978, 984, 990, 996, 1000

POSZUKUJE SIĘ doświadczony folwarku od pięćdziesiąciu do stu morgów prze- strzeni z domem mieszkalnym i zabudo- waniem gospodarskim odpowiedniemi, blisko kolei położonym. Dzierżawa powin- na być zaraz oddana do użytku. Oferty w Burze Płohna pod lit. A. B. C. 35

KAMIEŃ MŁYŃSKIE trahitowe i kwarcowe z kamieniomół Towarzystwa sąsiadującego w Ujania (Węgrzy). Odniesione na 0 wstawach Zastępa: Ole- kșiński, Lwów, Rynek 4. 394

ZNAKOMITE TUKI NIEKLEJONE Niemiejskiej, zbadane przez miejskie laboratorjum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

PROŚBA. Uczestom miłosierdzia poleca się ojca lionej rodziny, znanego w świecie a dalej w potrzebie zostającego, który apeluje o litosć do Boga i onych sero bratach o ratunek i pomoc w swojej rozpaczliwej potrzebie. Laskawe datki u- przasa pod adresem Administracyi „Gazety Narodowej”. 393

Analiza cen zarazem Podręcznik dla budowniczych Władysława Skwarczyńskiego, zbrosznowana zł. 4.50, oprawna w płótno złr. 5 bez przesyłki, do nabycia u autora we Lwowie, ul. Kochanowskiego 1. 2.

Masa woskowa, Masa francuska, Lakier bursztynowy w najlepszych gatunkach i najta- niem w składzie firmy handlowej WOLF CZCZF we Lwowie, Żółkiewska 1. 2.

W najlepszym gatunku i najta- niem w składzie firmy handlowej WOLF CZCZF we Lwowie, Żółkiewska 1. 2.

MAJATEK ZIEMSKI do sprzedania. Blizsza wiadomość: hotel Żorza Nr. 35.

ZAKŁAD FROTERSKI Bednarskiego, 3 ulica Czarnejskiego 12, przyjmie o- mówienia na zaprawianie podług tak na miejscu jak i na prowincyi.

1.000 tutek nieklejonych z doskonałej francuskiej bibułki po złr. 1 i wycię, poleca fabryka F. Niżałowski Lwów. Przy odbiorze 5.000 sztuk, poezta franco.

Wzasiel nauk lekarskich Dr. Włodzimierz Pajaczkowski przeniósł się na plac Akademicki 2.

Koço na konie w pasowe i czarne jassy, własnego wyro- bu, z owczej wełny, t-wade, po złr. 6.50. Sprzedaje Dwór Eapszyn, Brzeczany.

stat e i nowe sprzedaje najtańsze KASYMIŁ WEINER Wiga 1., Salztorthauso 4

Na zimę! Kaftaniki, Koszule syste. mu Jägera, bardzo mne i ciepłe, sztuka od 65 ct., 75, 90, 1-10 do n. Wlepszonych wełnianych po złr. 2.80, poleca Maks Mühlfeld, Lwów, Ry nok 39.

Zarząd folwarku Gaje pod Lwowem ma do sprzedania w wyborze między 14 szta- kami, dobrych, silnych, młodych (5 do 6 lat), należyte utrzymanych

wołow roboczych rasy siwej polskiej por. 10 do 12 po ce- nie 29 złr. za 100 kilo żywej wagi na miejscu. Waga pary w przelęciu 10 metr. octnarów. 6190

COGNAC Vieux Champagne wybornej jakości, aromatyczny wzmacniający żółdek, rozsyłam pocztą na próbe 1 baryłkę 4-litrową . . . złr 7-50 1 koszyk z 3 flaszk. po 1/3 litry . 4-39 za gotówkę po nadcażeniu towaru (dla niemiążonych za pobraniem) franco do wszystkich miejscowości Austro - We- grzech, bezosyła 6121

B. Baseggio Capodistria

Mały przemysł artykułami pierwszej potrzeby i wielkiego obrotu łatwo urzędzić wszędzie małym wydatkiem. Zyski zapewnione. Frankowane listy za- opatrzone marką 10-centową do Eggart & Comp. Medyolan, Włochy.

Rogóżki, CHODNIKI kokosowe i ceratowe. LINOLEUM, Szczotki wszelkiego rodzaju poleca w wielkim wyborze O. T. Wincklera Syn Lwów, ul. Teatralna 7.

Diła obszarów dworskich i kótek rolniczych polecają Fibich, Straszewska Fabryka nafty w Lipinkach najlepszą salonową naftę bezpieczeństwu po cenach i warunkach najprzystępniejszych.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje i załatwia Dyrekcya fabryki w Lipinkach pocztą w miejscu. 6176

SYNAPIZMY RIGOLLOT ŚRODEK DOGODNY, PĘWNY, SILNIE ODPROWADZAJĄCY NA ZEWNĄTRZ NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU Dla uniknięcia fałszerstw wymaga własnoręczny podpis koloru czarnego na każdym pudełku i na arkuszu. Znajduje się we wszystkich aptekach. f. Rigollet Skład główny: w Paryżu, 24, Avenue Victoria

Mały przemysł artykułami pierwszej potrzeby i wielkiego obrotu łatwo urzędzić wszędzie małym wydatkiem. Zyski zapewnione. Frankowane listy za- opatrzone marką 10-centową do Eggart & Comp. Medyolan, Włochy.

Księcia Salm'a Fabryka maszyn w Blansku (Morawa) Maszyny parowe wszystkich systemów w każdej wielkości. Maszyny parowe Westinghause szybkochody. Kotły parowe wszelkiej konstrukcyi i wielkości. Lodownie i chłodownie. Maszyny dla fabryk okrywowych.

Maszyny pomocnicze, Kom- priors-ory (Seckla), Wentylatory, Maszyny do robót wodnych i do górnictwa. Walcowanie (Steckla), Turbiny (Kola ślimakowate), Piły do rżnięcia tarcie. Transmisyje systemu Sellersa.

Maszyny dla fabryk spirytusn, browarów i ceramiki. Prasy hydrauliczne i całe urząd- zenia dla fabryk oleju. Wszelkie wyroby odlewane - walcownic, maszyn do cięcia. Wodociągi własnego patentu. Przyrządy kolejowe.

Niżej wymienione towary sprzedajemy po zadziwiająco niskich cenach jak długo zapas starych: 1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1-20, 1-50, -2, i -5 zł. 1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1-20, 1-80, -2,20, do -4 zł. 1000 flanelowych i sukiennych bluzek na jesień i zimę 2-50, -3, i -6 zł. 500 hatsk włóczkowych 2-50, -4 zł. 1000 chustek himalaja lepszy gatunek -75, 2-25, do -4

Konfekcya dla dzieci. 4000 najmłodniejszych sukienek na jesień i zimę 1-80, 2-50, 1000 modnych piaskozłoków na jesień i zimę od 4 złr. i wycię. 3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po 1-80, -2, -3 i wycię.

Szczególne nowości: watki, koronki, wonki, kapelusze damskie i dzieciące, rękawiczki gład, futerka, wełniane i jedwabne, chustki, poncechy, parasole do deszczu, bluze jedwabne i wełniane, szlafroki, kostyumy i nogilize. nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupelniają się codziennie

Szczegóło niejzja burlowna sprzedawana w oddziale firanek, kap i dywanów. 5000 kap na stoły po 75, 1-20, 1-40, 2-50. 4000 kap na łózka po 2-, 2-50, 3-, 3-50, 4-. 300 garniturów „Louvre” na łózka, składających się z dwóch

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniej i jak najrychlej. Z najlębszym szacunkiem 5563

Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Księcia Salm'a 577

Fabryka maszyn w Blansku (Morawa) Maszyny parowe wszystkich systemów w każdej wielkości. Maszyny parowe Westinghause szybkochody. Kotły parowe wszelkiej konstrukcyi i wielkości. Lodownie i chłodownie. Maszyny dla fabryk okrywowych.

Maszyny pomocnicze, Kom- priors-ory (Seckla), Wentylatory, Maszyny do robót wodnych i do górnictwa. Walcowanie (Steckla), Turbiny (Kola ślimakowate), Piły do rżnięcia tarcie. Transmisyje systemu Sellersa.

Maszyny dla fabryk spirytusn, browarów i ceramiki. Prasy hydrauliczne i całe urząd- zenia dla fabryk oleju. Wszelkie wyroby odlewane - walcownic, maszyn do cięcia. Wodociągi własnego patentu. Przyrządy kolejowe.

Niżej wymienione towary sprzedajemy po zadziwiająco niskich cenach jak długo zapas starych: 1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1-20, 1-50, -2, i -5 zł. 1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1-20, 1-80, -2,20, do -4 zł. 1000 flanelowych i sukiennych bluzek na jesień i zimę 2-50, -3, i -6 zł. 500 hatsk włóczkowych 2-50, -4 zł. 1000 chustek himalaja lepszy gatunek -75, 2-25, do -4

Konfekcya dla dzieci. 4000 najmłodniejszych sukienek na jesień i zimę 1-80, 2-50, 1000 modnych piaskozłoków na jesień i zimę od 4 złr. i wycię. 3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po 1-80, -2, -3 i wycię.

Szczególne nowości: watki, koronki, wonki, kapelusze damskie i dzieciące, rękawiczki gład, futerka, wełniane i jedwabne, chustki, poncechy, parasole do deszczu, bluze jedwabne i wełniane, szlafroki, kostyumy i nogilize. nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupelniają się codziennie

Szczegóło niejzja burlowna sprzedawana w oddziale firanek, kap i dywanów. 5000 kap na stoły po 75, 1-20, 1-40, 2-50. 4000 kap na łózka po 2-, 2-50, 3-, 3-50, 4-. 300 garniturów „Louvre” na łózka, składających się z dwóch

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniej i jak najrychlej. Z najlębszym szacunkiem 5563

Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.